

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 27 listopada 2014 roku w sprawie z powództwa Wspólnoty Mieszkaniowej nieruchomości położonej w Ł. przy ulicy (...) przeciwko P. D. o zapłatę, Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Ł. II Wydział Cywilny zasądził od P. D. na rzecz Wspólnoty Mieszkaniowej nieruchomości położonej w Ł. przy ulicy (...) kwotę 2.365,94 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 12 października 2012 roku do dnia zapłaty, w pozostałej części oddalając powództwo. Ponadto zasądził od P. D. na rzecz Wspólnoty Mieszkaniowej nieruchomości położonej w Ł. przy ulicy (...) kwotę 811 złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany, zaskarżając go w części, tj. w zakresie pkt. 1 i pkt. 3 w części w jakiej uwzględniono powództwo, tj. w zakresie zasądzającym od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.365,94 zł wraz z ustawowymi odsetkami. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 118 § 1 k.c. poprzez błędne przyjęcie, iż nie doszło do przedawnienia części roszczenia powoda dochodzonego pozwem, tj. w zakresie kwoty 1.601,98 złotych;
2. naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. oraz sprzeczność istotnych ustaleń ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym poprzez niewłaściwe zastosowanie prawa, tj. ocenę zebranego materiału dowodowego w sposób stojący w sprzeczności ze stanem faktycznym i przedłożonymi dokumentami prywatnymi, w szczególności poprzez: błędne przyjęcie, iż przy zaliczeniu dokonanych wpłat pozwanego zgodnie z jego żądaniem nie doszło do przedawnienia należności powoda w kwocie 1.601,98 zł, tj. za okres poprzedzający miesiąc listopad 2009 r., błędne przyjęcie, iż powód wykazał wysokość należnych odsetek ustawowych, błędne przyjęcie, iż powód udowodnił okoliczność, iż na dzień 31 grudnia 2009 roku wysokość przypadającej mu od pozwanego należności wynosiła 2.195,80 zł oraz błędne rozliczenie wpłat dokonanych przez pozwanego, co doprowadziło sąd do nieuprawnionego wniosku, iż nieprzedawniona i niezaspokojona należność powoda wynosi 2.365,94 zł;
3. błędne zastosowanie art. 98 k.p.c. pomimo tego, iż powód nie cofnął powództwa w zakresie odpowiadającym dokonanej zapłacie pomimo tego, iż pozwany uregulował część należności po wytoczeniu powództwa i w tym zakresie powód powinien zostać uznany za stronę przegrywającą spór.

W konkluzji powyższych zarzutów pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację strona powodowa wniosła o jej oddalenie w całości oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa radcowskiego wg. norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

apelacja pozwanego nie jest zasadna i podlega oddaleniu.

Wbrew zapatrywaniom apelującego, zaskarżone orzeczenie należało uznać za prawidłowe, stanowiące wynik właściwej oceny zebranego materiału dowodowego. Sąd Okręgowy podziela poczynione przez Sąd pierwszej instancji ustalenia i w konsekwencji przyjmuje za swoje, uznając za zbędne powielanie ich w całości w treści niniejszego uzasadnienia. W ocenie Sądu odwoławczego Sąd I instancji w sposób właściwy zastosował również odpowiednie przepisy prawne do stanu faktycznego niniejszej sprawy.

Zarzuty apelującego koncentrują się wokół stanowiska Sadu I instancji, wedle którego powód udowodnił zarówno zasadność, jak i wysokość dochodzonego roszczenia. Pozwany nie zgadzając się z powyższym rozstrzygnięciem

wskazał, że powód nie wykazał wysokości zgłoszonego żądania, bowiem nie wykazał skąd wynika kwota zaległości pozwanego na koniec 2009 roku w wysokości 2.195,90 złotych, podnosząc przy tym zarzut przedawnienia, co do należności za okresy poprzedzające listopad 2009 rok, wskazując, że skoro zaległości na koniec 2009 roku wynosiła 2.195,80 zł to uległa ona przedawnieniu za wyjątkiem miesiąca listopada i grudzień 2009 roku, a zatem przedawnieniu uległa kwota 1.601,98 złotych. Pozwany podniósł przy tym, że powód nie miał prawa zaliczyć wpłat na wcześniejsze okresy, tj. na poczet należności przypadających za miesiące poprzedzające listopad 2009 rok.

Z powyższym stanowiskiem pozwanego nie sposób się zgodzić.

Na wstępie koniecznym jest odniesienie się do sformułowanych przez skarżącego zarzutów naruszenia przepisów postępowania, gdyż wnioski w tym zakresie z istoty swej determinują rozważania co do pozostałych zarzutów apelacyjnych, bowiem jedynie nieobarczone błędem ustalenia faktyczne, będące wynikiem należycie przeprowadzonego postępowania mogą być podstawą oceny prawidłowości kwestionowanego rozstrzygnięcia w kontekście twierdzeń o naruszeniu przepisów prawa materialnego.

Powódka wśród zarzutów naruszenia prawa procesowego zakwestionowała dokonaną przez Sąd I instancji ocenę materiału dowodowego, a w konsekwencji błąd w ustaleniach faktycznych. Uchybienia w powyższym zakresie skarżący upatrywał w błędnym przyjęciu, iż przy zaliczeniu dokonanych wpłat pozwanego zgodnie z jego żądaniem nie doszło do przedawnienia należności powoda w kwocie 1.601,98 zł, tj. za okres poprzedzający miesiąc listopad 2009 r., iż powód wykazał wysokość należnych odsetek ustawowych, błędnym przyjęciu, iż powód udowodnił okoliczność, iż na dzień 31 grudnia 2009 roku wysokość przypadającej mu od pozwanego należności wynosiła 2.195,80 zł oraz błędnym rozliczeniu wpłat dokonanych przez pozwanego, co doprowadziło sąd do nieuprawnionego wniosku, iż nieprzedawniona i niezaspokojona należność powoda wynosi 2.365,94 zł.

Z powyższą argumentacją pozwanej nie można się zgodzić. Stanowi ona de facto powtórzenie wątpliwości zgłoszonych w toku postępowania pierwszoinstancyjnego, które wyczerpująco zostały omówione w pisemnych motywach zaskarżonego orzeczenia.

Wskazać w tym miejscu należy, że ocena wiarygodności mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie wyraża istotę sądenia w części obejmującej ustalenie faktów, ponieważ obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia ze świadkami, stronami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Powinna odpowiadać regułom logicznego rozumowania wyrażającym formalne schematy powiązań między podstawami wnioskowania i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji. Jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami, lub gdy wnioskowanie Sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych to przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona. Według ugruntowanego w orzecznictwie stanowiska, zarzut obrazy przepisu art. 233 § 1 k.p.c. nie może również polegać jedynie na zaprezentowaniu własnych, korzystniejszych dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej oceny materiału dowodowego (post. SN z dnia 10 stycznia 2002 r., sygn. II CKN 572/99).

W kontekście powyższych uwag należy stwierdzić, iż wbrew twierdzeniom apelującego w rozpoznawanej sprawie Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych w oparciu o cały zgromadzony materiał dowodowy i nie naruszył dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c. Przeprowadzona przez tenże Sąd ocena materiału dowodowego jest w całości logiczna i zgodna z zasadami doświadczenia życiowego, zaś wszelkie podniesione w tym zakresie zarzuty stanowią w istocie jedynie niczym nieuzasadnioną polemikę z prawidłowymi i nieobarczonymi jakimkolwiek błędem ustaleniami Sądu pierwszej instancji. Skarżący nie przedstawił jakichkolwiek merytorycznych argumentów, które podważałyby

prawidłowość poczynionych przez Sąd Rejonowy ustaleń jak i zaskarżonego rozstrzygnięcia. Nie można bowiem tracić z pola widzenia, że zarzut wadliwej oceny dowodów dla swojej skuteczności winien określać jakich to konkretnie uchybień dopuścił się sąd orzekający, naruszając tym samym zasady logicznego rozumowania bądź wskazania doświadczenia życiowego w toku wyprowadzania wniosków w oparciu o przeprowadzone dowody. Osoba skarżąca może zatem tylko wykazywać, posługując się wyłącznie argumentami jurydycznymi, że sąd naruszył ustanowione w wymienionym przepisie zasady oceny wiarygodności oraz mocy dowodów i że naruszenie to miało wpływ na wynik sprawy. Mając wskazany wymóg na względzie, skarżący usiłuje wprowadzić formułować swoje zastrzeżenia w sposób jej odpowiadający, niemniej jednak jedynie pozornie.

Sąd Rejonowy trafnie uznał, że P. D. nie wywiązał się z obowiązku uiszczenia opłat z tytułu użytkowania lokalu. W realiach niniejszej sprawy powód przedłożył materiał dowodowy z którego można było wyprowadzić nie budzące wątpliwości wnioski

o zasadności dochodzonego roszczenia. Wspólnota Mieszkaniowa przedstawiła nie tylko uchwały, na podstawie których obliczane były należności za przedmiotowy lokal, ale również wykaz określający należności za lokal pozwanego, z których wynika tytuł kosztów i ich wymagana wysokość za poszczególne miesiące oraz wysokość wpłat dokonywanych przez pozwanego w poszczególnych miesiącach. Sąd meriti słusznie poczynił przy tym uwagę, iż przedmiotem rozważań Sądu nie jest wysokość poszczególnych zaliczek, która to okoliczność może być przedmiotem powództwa o uchylenie uchwały. Chybiony był również zarzut dotyczący nieudowodnienia wysokości dochodzonego roszczenia w zakresie odsetek, bowiem znajduje ona potwierdzenie w dowodzie w postaci not odsetkowych. Tym samym argumentacja wskazana przez apelującego nie wytrzymała konfrontacji z materiałem dowodowym przedmiotowej sprawy.

Wskazać również należy, że z treści uzasadnienia podniesionego zarzutu wynika, iż pozwany nie kwestionuje prawidłowości wyliczeń, wskazując jedynie, iż część roszczeń uległa przedawnieniu. Symptomatyczny przy tym jest fakt, iż pozwany po wytoczeniu powództwa dokonał częściowego zaspokojenia roszczeń powoda, dokonując wpłaty w wysokości 1.280 złotych.

W ocenie Sądu Okręgowego Sąd I instancji nie naruszył także dyspozycji art. 118 § 1 k.c., słusznie uznając zgłoszony przez pozwanego zarzut przedawnienia roszczenia za nieuzasadniony. Powódka dokonywała bowiem wpłat na poczet określonych przez pozwanego należności zgodnie z tytułami przelewów określonych przez pozwanego i wbrew stanowisku pozwanego powódka miała prawo zaliczenia wpłat na wcześniejsze okresy, tj. na poczet należności przypadające za miesiące poprzedzające listopad 2009 rok.

Przypomnienia wymaga, iż zgodnie z treścią art. 451 § 1 k.c. dłużnik mający względem tego samego wierzyciela kilka długów tego samego rodzaju może przy spełnieniu świadczenia wskazać, który dług chce zaspokoić. Jednakże to, co przypada na poczet danego długu, wierzyciel może przede wszystkim zaliczyć na związane z tym długiem zaległe należności uboczne oraz na zalegające świadczenia główne. Zważywszy przy tym należy, iż jak wynika z akt sprawy pozwany dokonując przelewów, sam wskazał, że wpłaty w okresie od 14 stycznia 2009 roku do 10 kwietnia 2009 roku należy zaliczyć na rok 2008, wpłatę z 4 stycznia 2010 roku na poczet grudnia 2009 roku, zaś z 22 lutego 2010 r, 08.07.2010 roku, 01.09.2010 roku oraz 27.09.2010 roku częściowo na rozliczenie zużycia wody (kartoteka księgową – k. 14, wyciąg z rachunku – k. 79-100). Tym samym w ocenie Sądu zaliczenie jakiego dokonał powód nie pozostaje w sprzeczności z dyspozycją art. 451 § 1 k.c.

Nietrafny był również zarzut naruszenia art. 98 k.p.c. przez błędne zastosowanie, które w ocenie apelującego przejawiało się tym, iż skoro pozwany w toku postępowania dokonał częściowego spełnienia świadczenia, to powód powinien zostać uznany za przegrywającego spór w części i w konsekwencji sąd powinien dokonać stosunkowego rozliczenia kosztów.

Stanowisko to nie jest trafne. Zasadą jest, że w przypadku cofnięcia pozwu obowiązkiem zwrotu kosztów procesu obciążony jest powód (art. 203 § 2 i 3 k.p.c.). Zasada ta nie będzie miała zastosowania, w sytuacji gdy przyczyną cofnięcia pozwu jest zaspokojenie roszczenia powoda dopiero po wytoczeniu powództwa. W takim bowiem przypadku,

przy dodatkowym ustaleniu, że pozwany dał powód do wytoczenia powództwa, pozwanego należy traktować jako przegrywającego sprawę, od niego zatem powodowi należy się zwrot kosztów procesu (por. orzeczenie SN z 21 lipca 1951 r., C 593/51, OSN 1952, nr 2, poz. 49). W takiej sytuacji podstawą prawną zasądzenia kosztów będzie art. 98 k.p.c., w myśl którego strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu).

W przedmiotowej sprawie okolicznością niesporną był fakt zaspokojenia roszczenia przez pozwanego w wysokości 1.280 złotych, co nastąpiło po wytoczeniu powództwa. Tym samym pozwanego należało uznać za przegrywającego sprawę w całości oraz obciążyć kosztami postępowania.

Z tych wszystkich względów Sąd Okręgowy uznał, iż apelacja nie zawiera uzasadnionych zarzutów mogących podważyć stanowisko Sądu Rejonowego, a tym samym jako bezzasadna podlega oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

Zważywszy na wynik kontroli instancyjnej o kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. i zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 300 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego - § 6 pkt 3 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t. j. Dz. U. z 2013 r., poz. 490).